



BIURO  
WYCINKÓW  
PRASOWYCH

Warszawa  
Pl. Starynkiewicza 7  
Tel. 28-59-59

## KURIER LUBELSKI

LUBLIN, ul. 3 Maja Nr 14

wydanie .....

2 4 0 16 -10- 1974

# PREZENTACJE 74

## Szajna w Lublinie

Niekiedy na takie wydarzenia czeka się latami. W Lublinie, który popadał w kompleksy nie goszczą często luminarze ruchu artystycznego Polski. A jeszcze Szajna... Szajna, którego już przed laty, gdy działał w nowohuckim Teatrze Ludowym okrzyczano obrazoburcą po scenografii do REWIZORA Gogola. Szajna, który dostał wreszcie własny teatr STUDIO w Warszawie i od razu wszedł na najwyższe szczeble awangardy teatralnej.

Zbulwersował WITKACYM, nowym spojrzeniem na mistrza, który przecież sam w sobie był rewolucjonistą formy scenicznej. Potem zrealizował właśnie DANTEGO, który skapnął i nam. Mogliśmy wreszcie naocznie zweryfikować wyczytywane w tygodnikach sądy, kontrowersje, kłótnie nieomal.

Trudno mówić o pełnej akłamacji dla Szajnowych pomysłów. Jest on wciąż i przede wszystkim plastykiem. Tego nie trzeba nikomu udowadniać. Okrojona do kilku pieśni i przede wszystkim do dialogów i monologów BOSKA KOMEDIA wymyka się łatwej recepcji. Wymaga wielkiej koncentracji uwagi lub doskonałej znajomości tekstu. Bo reżyserem w sensie stricto teatralnym (ustawienie głosu, nie nachodzenie dialogu, sprawy dykcji i ogół warstwy werbalnej) Szajna nie jest najlepszym.

Sledźmy więc pośród misterium, pośród doskonałych pomysłów realizacyjnych. Plastyka oszałamia, wizja piękła, czystość, nieba jest sugestywna, niewiarygodna. Odwaga malarska i rozmach w kostiumach od skromnych zaznaczeń po barokowe rozbudowanie, od Charona w całości upopielaconego do diabolicznego Cerbera, od wyciszzonego Dante'go do śmierciopodobnej Beatrycze.

Droga otwiera się za plecami na wskroś całej widowni. Dzieje się teatr w całości wnętrza i zaskakuje wciąż nowym. Myśli się niekiedy, że pomyślano o tym zaskakiwaniu nas, ale odchodzi się od tych enuncjacji przy uświadomieniu immanentnego bogactwa samej BOSKIEJ KOMEDII.

Więc wydarzenie. Wydarzenie z rządu do zapamiętania na długo. Czy teatralne — można się kłócić. Do teatru bowiem najbardziej przekonują aktorzy: Herdegen, Pszoniak, Milewska, Matałowski, Maciejewski, Pokas (bo na nich się też idzie), do plastyki przekonuje Szajna — dominant DANTEGO, twórca niespotykanego novum. I wtedy już wiemy, dlaczego mówi się teatr Szajny.

(tam)